

Gazeta

STOŁECZNA

**WARSZAWA
SIEDLCE
SKIERNIEWICE**

NR 254 (1027)

W

Środa

28 października 1992

Bezpłatny dodatek
do „Gazety Wyborczej”
nakład 120 tys.

Śmierć Teresy Roszkowskiej

Zwłoki znanej scenografki i malarki, 88-letniej Teresy Roszkowskiej, znaleziono w poniedziałek w jej mieszkaniu przy ul. Obrońców na Saskiej Kępie. Policja podejrzewa, że śmierć artystki związana jest z napadem rabunkowym na jej dom, ale nie wie jeszcze, co było przyczyną zgonu.

Zwłoki znaleźli znajomi, którzy przyszedli odwiedzić artystkę w poniedziałek po południu. Ponieważ nikt nie otwierał drzwi, wyważyli je i w sypialni znaleźli ciało.

Policja przypuszcza, że śmierć Roszkowskiej związana jest z napadem na jej dom. – Są ślady, że do domu wdarty się siłą jakieś obce osoby i przeszukały mieszkanie: wyrwane rygle w drzwiach, bałagan, rzeczy powyrzucane z szaf i szuflad. Nie wiemy jednak, kiedy dokonano napadu. Mogło to się stać między sobotnim wieczorem (kiedy Roszkowska rozmawiała ze znajomymi przez telefon) a poniedziałkiem rano – powiedział „Gazecie” naczelnik wydziału operacyjnego z komendy Praga Południe Aleksander Dudkiewicz.

Nie wiadomo, w jaki sposób umarła Teresa Roszkowska: na jej ciele nie znaleziono żadnych ran ani śladów po uderzeniach czy duszeniu. – Na pewno nie była maltretowana przed śmiercią – uważa Dudkiewicz. Przyczyny zgonu ujawnią dopiero wyniki sekcji zwłok.

Policja nie wie też, czy coś zginęło z domu Roszkowskiej: artystka żyła samotnie i nikt nie umie powiedzieć, czy w jej domu czegoś brakuje. Śledztwo w sprawie śmierci Roszkowskiej prowadzi policja z Pragi Północ, która dziś będzie przesłuchiwać znajomych zmarłej. (kęs)

MAŁY TERRORYŚCI ZŁAPANI